

„Do Obywatela Ministra”. Świat przedstawiony w chłopskich listach do peerelowskiej władzy*

Codziennosc chłopskiego życia w czasach PRL to temat, który w ostatnich latach zyskuje na popularności, wraz z burzliwym rozwojem badań nad tym okresem w historii Polski¹. Można wyróżnić dwie główne perspektywy oglądu tej kwestii: odgórną, instytucjonalną, zarejestrowaną w dokumentach urzędowych oraz oddolną, prywatną, której utrwalenie, niezbędne dla podjęcia aktywności badawczej, bywa trudne. Niniejszy artykuł jest próbą ujęcia tego tematu z tej drugiej perspektywy, przy wykorzystaniu wypowiedzi chłopów utrwalonych w listach do instytucji państwowych.

Codziennosc jako przedmiot badań nauk humanistycznych

Codziennosc jako przedmiot refleksji teoretycznej ma już za sobą całkiem szacowną tradycję badawczą. Za jej początek można uznać *Psychopatologię życia codziennego* (1901) Zygmunta Freuda, zawierającą program psychoanalizy, której metoda oparta była na analizie błahych z pozoru, drobnych zdarzeń z życia codziennego, takich jak zapominanie słów, czynności omyłkowe, tiki, fantazje czy sny.

Do pojęcia tego odwołuje się również Erving Goffman w rozprawie *Człowiek w teatrze życia codziennego* (1956). Codziennosc dla Goffmana to taka odmiana życia społecznego, która „wykształca się w fizycznych granicach budynku lub fabryki”², dalej wymienia jeszcze „dom, przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe”³. Wchodziłaby tu w grę zatem sfera zarówno życia prywatnego, jak i zawodowego.

Kolejny krok milowy w badaniach nad codziennoscą stanowiły rozważania Michela de Certeau, francuskiego uczonego, jezuitę, który widział przestrzeń codzienności (*le quotidien*) jako pole walki. Ścierają się na tym polu strategie podejmowane przez graczy dominujących, dyktujących warunki i zarządzających terenem gry, z sie-

* Tekst powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki „Listy do władz jako źródło do badań historii społecznej PRL”, realizowanego w Instytucie Historii im. T. Manteuffla PAN, pod kierownictwem prof. dr. hab. Dariusza Jarosza. Referat stanowiący podstawę niniejszego artykułu został przedstawiony i poddany dyskusji na konferencji IPN w Lublinie. Za cenne uwagi chciałbym serdecznie podziękować prof. Marcinowi Kuli, prof. Dariuszowi Jaroszowi oraz dr. Robertowi Spałkowi.

¹ Zob. np. *Szkice o codzienności PRL*, red. M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2016.

² E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, oprac. i wstęp J. Szacki, przeł. H. i P. Śpiewakowie, Warszawa 1981, s. 31.

³ *Ibidem*.

cią taktyk, które stanowią broń słabych, wchodzących w rolę kłusowników zmuszonych do stawienia czoła przeciwnikowi na jego własnym terenie⁴.

Roch Sulima proponuje oprzeć metodologię badań nad codziennością na świadectwie drukowanym:

Nowożytna antropologia codzienności, kiedy nie jest już antropologią „mówioną” (opowiadaną), wywodzi się z codziennej gazety. Narodziła się wraz z gazetą codzienną i w niej się społecznie potwierdza. Antropolog codzienności odnajduje w gazecie to, co tradycyjna etnografia określała źródłem i terenem badań⁵.

Nie należy odczytywać słów Sulimy dosłownie. Sam uczyony w swych badaniach nie ogranicza się do źródeł drukowanych i posiłkuje się tradycyjnym badaniem terenowym, nawet jeśli miejscem badania staje się przestrzeń hipermarketu, ogródka działkowego czy dworca kolejowego. Istotna jest „oddolna” perspektywa poznawcza. Naukowiec kieruje „szkiełko i oko” ku sferom nieoficjalnym, prywatnym, codziennym i „przyziemnym”, ku przestrzeni zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych.

W tym kontekście nie można nie wspomnieć o projekcie badania historii życia codziennego zainaugurowanym przez badaczy ze szkoły „Annales”, a kontynuowanym przez włoski nurt mikrohistorii oraz niemiecką *Alltagsgeschichte*⁶.

W dalszej części tekstu podejmę próbę rekonstrukcji owej „codziennosci” na podstawie korespondencji, którą chłopci nadsyłali do centralnych organów władzy państwowej oraz do rozgłośni radiowej. Wykorzystuję przy tym metodologiczne postulaty Floriana Znanieckiego, zawarte w pojęciu współczynnika humanistycznego. Przyjmuje on punkt widzenia badanej osoby, dostrzega jedność między „punktem widzenia podmiotu, działającego a zarazem doświadczającego przedmiotu i faktami, którymi w swym działaniu operuje”⁷. Znaniecki podkreślał semiotyczny aspekt ludzkiej działalności, a za źródła badań społeczności polskich chłopów w Ameryce służyły mu dokumenty osobiste, w przeważającej mierze listy⁸.

Chronotop świata przedstawionego

Materiał badawczy stanowić będzie piśmiennictwo użytkowe, jak to na ogół ma miejsce w dociekaniach o charakterze historiograficznym. Zastosowane narzędzia, jak pojęcie świata przedstawionego czy chronotopu, należą do słownika nauk o literaturze. Zostaną zatem użyte narzędzia z warsztatu badacza literatury, choć materiał źródłowy będzie typowy raczej dla dociekań historyka. Warsztat literaturoznawczy umożliwi lekturę „blisko tekstu” (*close reading*), przy czym wedle założeń fenome-

⁴ M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2008, s. 30.

⁵ R. Sulima, *Antropologia codzienności*, Kraków 2000, s. 10.

⁶ T. Wiślicz, *Szkola „Annales” wobec wyzwań schyłku XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 2004, nr 2.

⁷ F. Znaniecki, *Narzędzie rozumienia: współczynnik humanistyczny* [w:] *Antropologia kultury*, red. A. Mencwel, Warszawa 1997, s. 562.

⁸ Zob. W. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America. Monograph of an Immigrant Group*, t. 1: *Primary-Group Organization*, Boston 1918.

nologii, świat wykreowany przez badane źródła będzie badany „sam w sobie”, bez oświetlania go przy pomocy wiedzy czerpanej skądinąd. Pozwoli to na dostrzeżenie takich aspektów materiału źródłowego, które zostały zapoznane wskutek „formatowania” wiedzy zawartej w źródłach, za sprawą obowiązującego tradycyjnie w danej dyscyplinie paradygmatu. Badanie ergocentryczne, czyli takie, które koncentruje się na dziele badanym jako tworze tekstualnym, a nie na związkach tego dzieła ze światem zewnętrznym, pozwoli na bardziej bezstronne przeanalizowanie źródeł, a w rezultacie – na nowe spojrzenie na opisywane czasy i wydarzenia.

Podjęcie takie może poszczycić się pewną tradycją w obrębie współczesnych nauk o historii, przede wszystkim pod postacią metahistorii. Nowa subdyscyplina zainaugurowana w 1973 r. przez Haydena White’a, rzuca wiele światła na problem dyskursu historiograficznego. Jednym z aspektów do tej pory zapoznawanych i przemilczanych, była forma literacka owego przekazu tekstualnego. Jak dowodzi Michaił Bachtin w swej teorii metalingwistyki, każdy dający się pojąć przekaz językowy musi reprezentować któryś z nieprzeliczonego repertuaru skonwencjonalizowanych gatunków mowy. White raz jeszcze na nowo odczytując klasyków XIX-wiecznej historiografii stawia pytania o funkcjonalizację wiedzy o przeszłości i zauważa, że formy historiograficzne gravitują ku czterem klasycznym wzorcom genologicznym: epice, tragedii, komedii i satyrze. Za patronów tych podstawowych historiograficznych form podawczych uznaje: Julesa Micheleta, Alexisa de Tocqueville’a, Ottona Rankego oraz Jakoba Burckhardta.

Dzieła historyczne [...] zestawiają pewną ilość „danych”, pojęcie teoretyczne służące „wyjaśnieniu” owych danych oraz strukturę narracyjną do jej prezentacji jako obrazu zbiorów zdarzeń, które miały się zdarzyć w dawnych czasach. Dodatkowo, jak twierdzą, zawierają one strukturę głęboką, która jest w ogólności poetycka, a w szczególności lingwistyczna w naturze, i która służy jako bezrefleksyjnie przyjęty wzorzec tego, czym specyficznie „historyczne” wyjaśnienie powinno być⁹.

White wyciąga wnioski z globalnych procesów, które dokonały się w humanistyce XX wieku. W kilka lat po publikacji *Metahistorii* zainteresowanie literacką stroną dyskursu historiograficznego przywiedzie Clifforda Geertza do sformułowania koncepcji „gatunków zmaconych”¹⁰. Wzorce gatunkowe wypowiedzi poszczególnych nauk i dziedzin sztuki zaczęły się przenikać i kombinować w formy hybrydyczne, a sztuka i literatura stały się dla nauk społecznych niewyczerpanym źródłem inspiracji badawczych oraz metafor eksplanacyjnych. W przypadku niniejszych rozważań narzędzia analizy literackiej wykorzystują podstawę empiryczną, czyli źródła historyczne w postaci listów prywatnych osób do instytucji państwowych.

Świat przedstawiony, rozumiany jako uniwersum przedmiotów przedstawionych w dziele literackim, to pojęcie wywodzące się z fenomenologicznego nurtu w badaniach literackich. Używa go Roman Ingarden w rozprawie *O dziele literackim*, kreśląc

⁹ H. White, *Metahistory: The Historical Imagination in 19th-century Europe*, Baltimore 1973, s. ix.

¹⁰ C. Geertz, *O gatunkach zmaconych (Nowe konfiguracje myśli społecznej)* [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. R. Nycz, Kraków 1996.

schemat warstwowej budowy dzieła literackiego. Świat przedstawiony zostaje ukonstytuowany przez finalną warstwę przedmiotów przedstawionych. Henryk Markiewicz wprowadza w tym kontekście termin „wyższe układy znaczeniowe”, Janusz Sławiński zaś mówi o „wielkich figurach semantycznych”¹¹. Nawet fikcyjny świat dzieła literackiego musi posiadać wymiar przestrzenny i czasowy, zauważa Ingarden¹².

W swych badaniach na powieścią Michaił Bachtin dochodzi od wniosku, że powieściowa przestrzeń i powieściowy czas pozostają ze sobą w ścisłej relacji. Przygotowa opowieść w typie antycznym stawia przed oczami czytelnika bohatera biernego i niezmiennego, który działa w pozbawionej charakterystyki geograficznej, abstrakcyjnej przestrzeni, a wydarzenia, które stają się jego udziałem, również rozgrywają się w czasie abstrakcyjnym, nieposiadającym wymiaru historycznego i biograficznego. Kategoria czasoprzestrzeni ulega modyfikacji po przejściu do modelu powieści awanturniczno-obyczajowej. Bohater przestaje być poddawaną próbom igraszką losu, a staje się zindywidualizowaną jednostką ludzką, ulegającą wewnętrznej metamorfozie, tak jak chrześcijańscy święci czy Lucjusz, bohater powieści Apulejusza z Madagaskaru *Metamorfozy albo złoty osioł*. Przestrzeń powieściowa zyskuje rysunek społeczny, a zaludniająca ją postaci tworzą wewnętrznie zróżnicowaną strukturę społeczną.

Problem badawczy i dane badawcze

Na tych i innych przykładach Bachtin dowodzi, że przestrzeń i czas utworu narracyjnego tworzą zawsze spójną całość. Czy będzie tak również w przypadku tekstów nienarracyjnych lub częściowo narracyjnych, jakimi są dzieła epistolograficzne? Czy zachodzi korelacja między czasem i przestrzenią w świecie przedstawionym chłopskich listów do władz PRL i jeśli tak, to w jaki sposób – oto problem, który będzie przedmiotem rozważań dalszej części tekstu.

Korpus badawczy, który posłuży do weryfikacji tej tezy, pochodzi z dwóch zbiorów listów pisanych przez mieszkańców wsi. Zbiór pierwszy pochodzi z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Były to listy nadsyłane do władz centralnych, ministerstw lub prezydenta. W jego skład wchodzi 51 listów opublikowanych przez Dariusza Jarosza w „Regionach” (1992, nr 1). Zbiór drugi pochodzi z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. i są to listy przesłane do audycji radiowej *Fala 56*¹³. Analizie poddane zostało po 20 listów z każdego ze zbiorów, a zatem całość korpusu badawczego składa się z 40 listów¹⁴. Spotykają się tu dwie epoki PRL: stalinizm, zasiedlanie „ziem odzyskanych”, kolektywizacja wsi z jednej strony, z drugiej zaś „mała stabilizacja” i rosnący przepływ ludności wiejskiej do miast. Badania przed-

¹¹ J. Sławiński, *Semantyka wypowiedzi narracyjnej* [w:] *idem, Dzieło, język, tradycja*, Kraków 1998.

¹² R. Ingarden, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz, Warszawa 1988, s. 287.

¹³ Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP, Dział Archiwum, Wydział Dokumentacji Aktowej (dalej: ODiZP, DA, WDA), 1295/1.

¹⁴ Nie wszystkie listy zostały zacytowane.

stawione w niniejszym artykule kontynuują przeprowadzone przeze mnie uprzednio dociekania nad poetyką listu chłopskiego, w szczególności nad napotykanymi w nim formami i strukturami narracyjnymi¹⁵. Epoki wybrane zostały arbitralnie, a podobną analizę porównawczą można by przeprowadzić na innych próbkach badawczych tak dobranych, aby odnosiły się do możliwie odmiennych realności społecznych, politycznych i historycznych. Skromny rozmiar próbki badawczej wynika z ogromu pracy nad poszczególnymi tekstami, polegającej na zebraniu niemal kompletu określeń o odniesieniu przedmiotowym, czyli znacznej części składających się na tekst rzeczowników. Na obecnym, wstępnym etapie, badanie posiada w zasadzie charakter jakościowy. Rozmiary dostępnego materiału dają asumpt do przeprowadzenia dalszych, szerzej zakrojonych analiz ilościowych, wymagających jednak zastosowania metod komputerowych.

Podjęcie do badanego materiału będzie fenomenologiczne w tym sensie, że „realne istnienie świata” zostanie „wzięte w nawias”, zgodnie z zaleceniem Husserla, a więc rekonstrukcję przeprowadzę bez korzystania z dodatkowych źródeł, opracowań i faktów w celu ewentualnej korekty wyłaniającego się obrazu, przy czym wszystkie listy z lat pięćdziesiątych zostają ujęte jako jedna całość, podobnie jak korpus z lat siedemdziesiątych. Pozwoli to „wypreparować” pewien czysto teoretyczny konstrukt, stanowiący ramę dyskursu listu chłopskiego. Postępowanie badawcze sprowadzi się do utworzenia leksykonu występujących w nim nazw przedmiotów konkretnych, użytych – co ważne – w sensie dosłownym, aby uniknąć przypadków literalnego odczytywania metafor. Oczywiście niejednokrotnie natrafiamy tu na problem rozróżnienia między użyciem literalnym i przenośnym, zdarzają się przypadki pośrednie. W praktyce, w znakomitej większości sytuacji nie ulega wątpliwości, czy dany funkcyjny reprezentuje element świata przedstawionego, czy też stanowi element retorycznej figury mowy. Wzięte pod uwagę będą również instytucje funkcjonujące w świecie przedstawionym listów.

Kłopot sprawiają nazwy, które pojawiają się w podwójnej ramie komunikacyjnej, tzn. ich desygnaty nie występują w świecie przedstawionym, ale są w nim przywoływane. Na przykład w jednym z listów z 1950 r. autor opowiada swe losy: „jestem repatriantem z za Bugu, [...] zostałem zdemobilizowany, jako żołnierz piechoty”¹⁶.

W tej sytuacji do „leksykonu” została włączona nazwa „repatriant”, gdyż określa autora listu w chwili jego pisania, natomiast nazwa „żołnierz piechoty” została pominięta, choć ona także odnosi się do autora – jednak nie w chwili formułowania komunikatu (w 1950 r.), lecz kilka lat wcześniej. Zatem repatriant konstytuuje świat przedstawiony listów chłopskich, podczas gdy żołnierz piechoty już nie.

Zgromadzone w ten sposób nazwy zostaną dodatkowo powiązane z kontekstem sytuacyjnym, czyli stanem rzeczy lub zdarzeniem, które wiążą się z wystąpieniem danego leksemu. Ideałem byłoby zarejestrowanie kontekstu każdego wystąpienia na-

¹⁵ K. Gajewski, *Z poetyki listu chłopskiego do władzy. Od stalinizmu do małej stabilizacji*, „Rocznik Antropologii Historii” 2016, R. 6.

¹⁶ Wincenty Przegocki do Prezydenta RP, Warszawa [sic!], 8 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 22.

zwy, ale jest to niewykonalne w skali niniejszej publikacji ze względu na duży rozmiar bazy danych, która powstałaby w ten sposób. Na przykład nazwy w rodzaju: „ziemia”, „gmina” czy „spółdzielnia produkcyjna” występują prawie w każdym liście. Również określenia ogólne typu: „pan”, „ludzie”, „osoby”, „mieszkańcy”, „obywatel”, „członek”, „właścicielka”, „świadkowie” itp. musiały zostać pominięte lub potraktowane wybiórczo, ze względu na powszechność i szeroki zakres znaczeniowy. Wiąże się to z perspektywą pracy, która jest raczej semazjologiczna aniżeli onomazjologiczna. W centrum jej zainteresowania leży sfera przedmiotowa świata przedstawionego listów chłopskich, a nie ich leksyka i sposób językowego uchwycenia owego świata.

Pominięte zostały również w zasadzie nazwy własne, w szczególności nazwy geograficzne, ze względu na intencję utrzymania możliwie wysokiego stopnia ogólności. Wyjątki w tym zakresie dotyczą nazw własnych, które funkcjonują jako eponimy, a więc posiadają sens nazwy ogólnej (np. Warszawa na określenie władzy centralnej).

Przestrzeń epistolograficzna i jej mieszkańcy

Z analizy opisanego korpusu 40 listów, przeprowadzonej w opisany powyżej sposób, wyłoniło się uniwersum przedstawione, w którym dało się wyróżnić następujące sfery przedmiotowe: 1) przestrzeń, 2) postaci, 3) fauna i flora, 4) przedmioty, 5) instytucje.

Dodatkowo wewnątrz większych sfer dają się dostrzec podprzestrzenie, które tworzą wewnętrzne ustrukturywanie danej dziedziny świata przedstawionego. W dalszej części tekstu zostaną kolejno omówione wymienione sfery przedmiotowe. Najpierw zostanie zaprezentowana ogólna charakterystyka każdej z tych sfer, a następnie ich obraz w epistolografii lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych w perspektywie porównawczej. Pozwoli to wskazać szereg interesujących zjawisk, które mogą zostać poddane weryfikacji przy użyciu dalszych zasobów archiwalnych.

Przestrzeń

Przestrzeń przedstawiona w badanych tekstach epistolograficznych rozpada się na kilka sfer, które częściowo zawierają się w sobie, czasem przecinają, a czasem sąsiadują. Okrąg najszerszy sięga poziomu opisu topograficznego i należą doń takie miejsca, jak całe osiedla ludzkie, jednostki podziału administracyjnego wyższego stopnia lub innego rodzaju elementy przestrzeni geograficznej.

Okrąg węższy odpowiada skali pojedynczej wsi. Przestrzeń wsi rozpada się na strefę domu, obejmującą ją sferę całego gospodarstwa oraz podprzestrzeń instytucji lokalnych. Dom potraktowany został jako całość wraz z przestrzenią podwórza oraz zabudowaniami gospodarczymi. Instytucje lokalne konstituują sferę publiczną wsi, którą sąsiaduje z prywatnymi gospodarstwami.

Osobno potraktowana została przestrzeń wokół gospodarstw i instytucji lokalnych. Tereny do niej należące, z punktu widzenia rolnika, dają się zaklasyfikować do

jednej z dwóch kategorii: ziemia uprawna oraz cała reszta, która nie nadaje się do uprawy roślin (choć może przynosić innego rodzaju pożytek).

Krąg kolejny wyznacza przestrzeń, która wykracza poza granice wsi i sytuuje się w perspektywie nieco tylko odleglejszej, w sporej odległości lub wręcz wykracza poza aktualną przestrzeń geograficzną. Tego rodzaju określenia odnoszą się do przestrzeni pracy, która znajduje się poza miejscem zamieszkania, bądź do strefy represji.

Jaki konkretny materiał przedmiotowy konstytuuje wskazane obszary przestrzenne w świecie przedstawionym listów z lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.?

Już pierwsza z badanych kategorii może wzbudzić zdziwienie, a mianowicie relatywne ubóstwo pojęć o charakterze topograficznym w epistolografii lat siedemdziesiątych. O ile w listach z lat pięćdziesiątych jest wiele określeń odnoszących się do podziału administracyjnego (wieś, wioska, gromada, miejscowość, gmina, powiat, województwo), o tyle korpus drugi przywołuje jedynie termin „wioska” oraz „Warszawa” – w funkcji eponimu, w celu odniesienia się do władz centralnych. Autor jednego z listów tak bowiem wypowiada się o prezesie lokalnej Ochotniczej Straży Pożarnej: „twierdzi, że nawet Warszawa nieda mu radę”¹⁷.

W podobny sposób, eponimicznie, używane są niekiedy określenia „powiat” oraz „województwo”: „przyjeżdżali z powiatu”¹⁸, „przyjeżdżali z województwa”¹⁹. Nazwy odnoszące się do mniejszych jednostek podziału administracyjnego, a więc „wieś”, „wioska” czy „gromada” służą nie tylko do określenia miejsca wydarzeń, ale również do konstrukcji tożsamości lokalnej autora listu, np. „w naszej wsi”²⁰, „w swojej gromadzie”²¹ czy „my [...] mieszkańcy gromady”²².

Ponadto materiał z czasów stalinowskich przynosi określenie innego typu, a mianowicie „góry”, które w tym wypadku stanowią przestrzeń ucieczki i politycznej wolności: „Ja ukrywałem się po górach i w stogach, gdy nakłaniano mnie do podpisu deklaracji”²³. Tego ostatniego rodzaju terminy nie pojawiły się w ogóle w badanych tekstach z lat siedemdziesiątych²⁴.

Topografia uniwersum listów z lat pięćdziesiątych okazuje się znacznie bogatsza niż ta z lat późniejszych. Zjawisko przeciwne zaobserwujemy, gdy wkroczymy w krąg przestrzeni wsi. Dom, podwórko, stodoła – gospodarstwo z lat pięćdziesiątych nie jest zbyt rozbudowane. Dwadzieścia lat później na podwórzu obok stodoły stoi obo-

¹⁷ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Józef Jakubiak do Polskiego Radia i Telewizji, Skrzynki, 23 I 1970 r., k. nlb. Idąc za uzusem wyznaczonym przez Dariusza Jarosza, zachowuję oryginalną pisownię listów.

¹⁸ Roman Misztal, brak adresata (dalej: b.a.), brak miejsca (dalej: b.m.), brak daty (dalej: b.d.), „Regiony” 1992, nr 1, s. 8.

¹⁹ Wacław Kapica i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Grabówka, 13 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 17.

²⁰ Stefania Nowosielska do Ministerstwa Rolnictwa, Gładczyń, 7 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 21.

²¹ Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

²² Władysław Kowalski i inni do Ministerstwa Sprawiedliwości, Grabówka, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 14.

²³ Jan Bocianowski, b.a., Ordzin, 9 XI 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 28.

²⁴ Może to wynikać z niewielkich rozmiarów próbki badawczej. To czy wnioski wyciągnięte z analizy 40 tekstów o rozmiarze od pół do kilku stron rękopisu mogą dać – i w jakim zakresie – pojęcie o ogólnym obrazie gatunku piśmiennictwa, wymagałoby dalszej weryfikacji, przy czym użyteczne okazałyby się tu niewątpliwie metody komputerowe tzw. humanistyki cyfrowej.

ra, osobno stajnia oraz dodatkowe budynki²⁵. Pojawiają się również zaawansowane detale architektoniczne, takie jak schody. Słowa komentarza wymaga kontekst, w jakim te elementy świata przedstawionego się pojawiają, co będzie również pożyteczne dla lepszego zrozumienia dynamiki kreacyjnej tego świata, czyli sposobu jego powstawania, a przez to – odniesienia wyników przedstawianego badania do porządku historiograficznego. Nie pisze się na ogół o własnym podwórku w liście skierowanym do ministra czy prezydenta. Element ten zawsze odgrywa istotną dramatyczną rolę. Podwórko jest przestrzenią spotkania, odgradza dom od sfery publicznej i stanowi pierwszy etap na drodze do naruszenia miru domowego. Agresor wpierv musi sforsować podwórko, aby wdrzeć się do domostwa: „[...] przychodzili na podwórko”²⁶ – żali się były organizator spółdzielni, zastraszany przez ziomków. Podobną rolę może odgrywać sad przydomowy: „mie wywołał za sad i powiada do mię, że jeśli nie podpiszę i wypełnię deklaracji to tu mię wsadzi kulę w łeb”²⁷.

Fabuła tych listów koncentruje się najczęściej wokół motywu przymusowego wcielania do spółdzielni produkcyjnej i związanych z tym perypetii. Pojawiają się różnorodne formy perswazji przechodzącej w przymus. List jako gatunek, ze swej istoty będzie rejestrował zdarzenia dramatyczne i nietypowe, gdyż ten właśnie nadzwyczajny, rozbijający rutynę codziennego życia fakt doznania opresji spowodował jego powstanie. Ten gatunek mowy powinien być poddawany refleksji teoretycznej zawsze w odniesieniu do pragmatyki, którą funduje motywacja autora do sporządzenia komunikatu. Nie można epistolografii traktować jako neutralnej deskrypcji zastanego stanu rzeczy. List tego rodzaju, z jakim mamy tu do czynienia, to wołanie o pomoc w sytuacji, gdy zawiodły wszelkie sposoby ratunku na szczeblu lokalnym. Wylaniający się z tej lektury obraz świata zawiera więc nade wszystko jego ciemne strony i zjawiska patologiczne. Naiwna lektura listu chłopskiego jako bezstronnego opisu świata i neutralnego źródła historycznego prowadzić będzie do konkluzji absurdalnych.

Kolejny krąg przestrzeni wsi, obejmujący sferę domu wraz z ziemią, która potraktowana została osobno, to gospodarstwo. Formuła „gospodarstwo ponemieckie” jest żywa jeszcze w latach siedemdziesiątych²⁸. Obszar prywatności sąsiaduje ze sferą publiczną wsi, na którą składają się instytucje lokalne, które czasami owej prywatności zagrażają, jak w przypadku spółdzielni produkcyjnej. Mimo prawnie ustalonej dobrowolności przystąpienia do spółdzielni, autorzy listów postawieni są w sytuacji przymusowej: „została założona spółdzielnia produkcyjna [...] w nocy, nieświadomie i pod pogroźkami”²⁹.

Jednak zdarzają się również skargi z drugiej strony barykady: „ja zorganizowałem w swojej gromadzie Spółdzielnię Produkcyjną tak, żeby uwolnić biednego chłopa od

²⁵ Np. „wszyscy mamy gospodarstwa z reformy rolnej, każdy dopiero stawia budynki” (ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Czesław Kłos do *Fali* 56, Topola, 10 XII 1969 r., k. nłb.).

²⁶ Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

²⁷ Zenon Dul do Prezydenta Rzeczypospolitej Polski[ej], b.m., b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 27.

²⁸ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Mieczysław Sarakun do *Fali* 56, Arkuszewo, 13 I 1970 r., k. nłb.

²⁹ Władysław Kowalski i inni do Ministerstwa Sprawiedliwości, Grabówka, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 14.

bogacza wiejskiego”³⁰. W tym przypadku również można dostrzec narastającą wraz z upływem czasu złożoność obrazu. W latach pięćdziesiątych obok spółdzielni kraj-obraz wsi urozmaica kościół lub szkoła. Ta ostatnia zresztą pojawia się incydentalnie, jako miejsce zebrania i sceneria wydarzeń związanych z organizacją spółdzielni³¹. Inaczej z kościołem, który prezentowany jest jako siedziba oponenta: „plotki o mnie do komitetu powiatowego donieśli Ci co ich matki co niedziela przesiędzą w kościele”³².

W świecie listów z lat siedemdziesiątych występuje nieco inny i bardziej rozbudowany zestaw instytucji lokalnych. Nadal dominuje spółdzielnia produkcyjna, która na ogół jawi się jako narzędzie represji: „Spółdzielnia Produkcyjna zabrała nam ziemię”³³. Choć nie jest regułą: „Spółdzielnia ta powstała 1950 r. Członków było dużo i wszyscy byli z pracy zadowoleni, nie było wyjątków i wszyscy byli traktowani jednakowo”³⁴.

Obok spółdzielni pojawiają się liczne lokalne państwowe instytucje użyteczności publicznej, takie jak sala Ochotniczej Straży Pożarnej, poczta, gminna kasa spółdzielcza czy sanitariaty. Te ostatnie zresztą, co godne uwagi, włączone zostają w porządek skargi obywatelskiej, gdyż nie spełniają swej funkcji: „Nowe ubikacje tylko są, ale nie zdają egzaminu [...] załatwiali się pod moim płotem”³⁵. Satyryczny wymiar opisywanego incydentu wzmacnia morał, jaki można by z niego wyciągnąć, a który sprowadzałby się do wskazania, że źródło ówczesnych problemów brało się nie z niedostatków ekonomicznych, lecz z deficytu organizacyjnego.

Kolejna sfera przestrzeni świata przedstawionego listów chłopskich obejmuje ziemię, która okala wieś wraz z budynkami prywatnymi oraz instytucjami lokalnymi. Ziemia nie stanowi bynajmniej homogenicznego dobra mierzzonego za pomocą jednowymiarowej charakterystyki kwantytatywnej. Występują różne klasy ziemi uprawnej, jak również ziemia nienadająca się do uprawy, choć czasami niepozbawiona innych wartości. Tym razem złożoność plasuje się po stronie świata lat pięćdziesiątych. Więcej się mówi o ziemi, to ona stanowi podstawowy przedmiot zainteresowania i sporu. Ziemia bywa przedmiotem konfiskaty: „wjechali bezprawnie [...] na nasze ziemie [...] zabrali nam najlepszą ziemię”³⁶. Zdarza się nierzadko, że „ziemia leży odłogiem [...] gdyż Przew[odniczący] Gminnej Rady Narodowej [...] zabrania parcelantą [*sic!*] wstępu i pracy na działkach, a natomiast zmusza parcelantów, by zapisali się do Spółdzielni Produkcyjnej”³⁷. Bywa, że po prostu wszyscy zdolni do pracy zostali wyaresztowani: „obecnie [...] na 12 członków pracuje 5. [...] [We wsi] same kobiety. Chłopy ih [*sic!*] siedzą w więzieniu”³⁸.

³⁰ Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

³¹ Józefa Nowakowska do Hilarego Chelchowskiego, Okół, 24 V 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 11.

³² Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

³³ Wincenty Przegocki do Prezydenta RP, Warszawa [*sic!*], 8 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 22.

³⁴ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Anonim do *Fali 56*, Troszyn Nowy, 20 I 1970 r., k. nlb.

³⁵ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Józef Jakubiak do Polskiego Radia i Telewizji, Skrzyńki, 23 I 1970 r., k. nlb.

³⁶ Waclaw Kapica i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Grabówka, 13 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 17.

³⁷ Zofia Szlachciak i inni do Stefania Nowosielska do Ministerstwa Rolnictwa, Dobrzyca, 27 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 26.

³⁸ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Antek i Kostek do Komitetu Centralnego, Muntowo, 20 VIII 1951 r., k. nlb.

Autorzy listów z lat pięćdziesiątych nie piszą o ziemi jako takiej, ogólnikowo, ale wprowadzają bardziej zróżnicowane i wyspecjalizowane jednostki podziału ziemi uprawnej: ziemia poniemiecka („ziemi poniemieckiej bardzo dużo”³⁹), grunt („klastyfikacji gruntów wcale nie było”⁴⁰), pole, działka, działka przyzagrodowa, ogrody owocowe czy sad. Podobnie w przypadku ziem nienadających się pod uprawę. Wyodróżnione zostają łąka oraz las państwowy z jednej strony, a piachy, ugory i zwirownia z drugiej. Łąka i las, jakkolwiek nie stanowią takiej wartości jak ziemia uprawna, to jednak przedstawiają sobą pożytek jako miejsce do wypasu – legalnego (własna łąka) lub nie (las państwowy).

Ten urozmaicony obraz upraszcza się i ubożeje w latach siedemdziesiątych. W badanych 20 listach z tego okresu, w odniesieniu do ziemi uprawnej pojawiają się jedynie terminy: grunt, parcela oraz plantacja truskawek. Z nieużytków wymienione są tylko łąki.

Konsekwentne powiększanie skali przenosi nas na kolejny krąg przestrzenny, który wykracza poza przestrzeń wsi. Można go określić jako przestrzeń pracy. Nie pojawia się on w grupie wcześniejszych listów, gdyż wtedy miejsce pracy na ogół było tożsame z miejscem zamieszkania. Sytuacja ulega zmianie w latach siedemdziesiątych, co prowadzi do pojawienia się nie tylko osobnej przestrzeni pracy (budowa, przedsiębiorstwo, przepompownia czy melioracja), ale również problemu dojazdów.

Gradient złożoności obraca się ponownie, gdy wzniesiemy się na wyższy jeszcze krąg świata przedstawionego, którym byłaby przestrzeń represji, oddalona bardziej niż miejsce pracy i bardziej od wsi odizolowana. Wewnątrz przestrzeni represji dają się wyróżnić trzy zakresy. Bliska przestrzeń represji to areszt, posterunek czy biuro Gminnej Rady Narodowej⁴¹, które znajdują się w najbliższym miasteczku. Przestrzeń daleka ewokowana jest w funkcji groźby: „straszyli mnie że wywiozą mnie i moją rodzinę na Sybir”⁴².

Perspektywę jeszcze odleglejszą wprowadza nawiązanie do obozów koncentracyjnych. W tym wypadku następuje wykroczenie poza przestrzeń geograficzną i przejście w przestrzeń historyczną, choć niezbyt dla autorów listów odległą w czasie: „wołają głosy tych co zgineli i co byli męczeni w Berezach czy Oświncimie”⁴³.

W materiale epistolograficznym datowanym na lata siedemdziesiąte, w obrębie badanego korpusu 20 listów, przestrzeń represji zawęża się do sfery bliskiej lokalnego posterunku, do którego autor listu zgłasza się zresztą samodzielnie, z prośbą o interwencję: „MO mało się interesuje [...] gdy zgłosiłem na Posterunek MO [...] to dopiero funkcjonariusz MO przyjechał” (Skrzynki 20 IX 1970 r.)⁴⁴.

³⁹ Katarzyna Pawłowa do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Moraczewo, 21 XII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 30.

⁴⁰ Waław Kapica i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Grabówka, 13 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 17.

⁴¹ „[T]rzymano mnie oddzielnie w biurze Gminnej Rady Narodowej” (Jan Ossowski do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Przekupów, 12 XII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 29)

⁴² Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

⁴³ *Ibidem*, s. 8.

⁴⁴ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Józef Jakubiak do Polskiego Radia i Telewizji, Skrzynki, 23 I 1970 r., k. nlb.

Na sferze przestrzeni represji kończy się krąg świata przedstawionego w listach chłopskich nadsyłanych do władz centralnych w latach pięćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.

Tabela 1. Świat przedstawiony w listach chłopskich w aspekcie porównawczym

		Lata pięćdziesiąte	Lata siedemdziesiąte
Topografia		wieś, wioska, gromada, miejscowość, gmina, powiat, województwo; góry	wioska, Warszawa
Przestrzeń wsi	dom	dom, podwórko, stodoła	dom, podwórze, stajnia, obora, stodoła, budynki, schody
	gospodarstwo	gospodarka, gospodarstwo, gospodarstwo poniemieckie	gospodarstwo, gospodarstwo poniemieckie
	instytucje lokalne	spółdzielnia produkcyjna, szkoła, kościół	spółdzielnia produkcyjna, sala OSP, poczta, Gminna Kasa Spółdzielcza, sanitariaty
Ziemia	uprawna	ziemia, ziemia poniemiecka, grunt, pole, działka, działka przyzagrodowa, sad, ogrody owocowe	plantacja truskawek, grunt, parcela
	nieuprawna	nieużytki: piachy, ugory, żwirownia; łąka, las państwowy	łąka
Przestrzeń pracy		–	budowa, przedsiębiorstwo, przepompownia, melioracja
Przestrzeń represji		areszt, posterunek; Sybir; Bereza, Oświęcim	posterunek

Postaci

Kolejna warstwa świata przedstawionego, warstwa aktorów, to uniwersum postaci przedstawionych, które występują jako bohaterowie narracji zawartych w analizowanych świadectwach epistolograficznych. Numerycznie występuje tu mniej elementów niż w przypadku omawianej powyżej sfery przestrzeni przedstawionej. Tym niemniej wyróżnić można kilka kategorii aktantów. Klasyfikacja ta nie jest bynajmniej rozłączna, choć jest zupełna. Nie wskazuje ona odseparowanych grup ludzkich, lecz główne role społeczne, w jakich występują postaci w świecie przedstawionym listów⁴⁵. W życiu społecznym każdej jednostce ludzkiej przyporządkowanych jest kilka takich ról, obieranych w zależności do przestrzeni i kontekstu.

Pierwsza kategoria obejmuje postaci w rolach przedstawicieli grup społecznych lub grup zawodowych, są to więc funkcje, które mogą być nabywane zarówno z urodzenia, na mocy woli naturalnej, jak też zyskiwane wskutek własnej decyzji, a więc aktem woli arbitralnej⁴⁶. W pierwszym przypadku byłyby to takie grupy, jak chłopci czy kobiety, w drugim zaś – przedstawiciele grup zawodowych: leśniczy, listonosz lub krawcowa. Możliwe są również przypadki pośrednie, usytuowania w strukturze

⁴⁵ Zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze...*

⁴⁶ Zob. F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 2008.

społecznej częściowo zdominowane wolą naturalną, ale częściowo też wolą arbitralną. Do takich przypadków należą repatriant, parcelant albo obywatel. Rodzimy się obywatelami, ale można zostać z tej wspólnoty wykluczonym, co jest niemożliwe w przypadku takich ról naturalnych, jak bycie starcem czy kobietą. Nie można dekretem starca uznać za młodzieńca, tak jak można kogoś pozbawić praw obywatelskich lub komuś obywatelstwo przyznać.

Kategoria kolejna obejmuje krąg postaci występujących w swej roli naturalnej, jako członków wspólnoty rodzinnej.

Ostatnią klasę stanowią osoby należące do szeroko rozumianej sfery władzy, czyli te, które reprezentują aparat państwowy. Kategoria ta została wydzielona sztucznie i tylko ze względu na licznosc tego typu postaci, gdyż *de facto* mieści się ona w pierwszej grupie, bo składa się z przedstawicieli grupy zawodowej.

Nie można oczywiście na podstawie badanej niezbyt obszernej próbki wyciągać wniosków ogólnych, ale rzuca się w oczy narastające, wraz z upływem czasu, przesunięcie w kierunku arbitralności ról społecznych. Maleje liczba postaci identyfikowanych jako podmioty pełniące swe role naturalne (chłopi, gospodarze, kobiety), wzrasta zaś lawinowo rozmiar i różnorodność grupy ról społecznych opartych na przynależności arbitralnej. Typowe postaci epistolograficznych narracji z lat pięćdziesiątych to ludzie jako tacy, tak się identyfikujący: „my ludzie z jignalina [Ignalina]”⁴⁷. Określenie to w tym kontekście nie znaczy nic innego niż mieszkańcy, tym niemniej bywa używane również w innych, specyficznych funkcjach: „Ludność nie zrozumiała”⁴⁸. Brzmi to niemal po mickiewiczowsku i sprawia, że postaci świata przedstawionego stanowią integralną część wspólnoty wioski, która posiada substancjalną podmiotowość zbiorową („ludność nie zrozumiała” zamiast „ludzie nie zrozumieli”).

Ludność składa się z chłopów bądź gospodarzy. Między chłopami zachodzą niekiedy znaczne różnice pod względem zamożności, odróżnione zostają kategorie „biednego chłopca” i „bogacza wiejskiego”⁴⁹, który tamtego uciska i wykorzystuje. W obrębie grupy mieszkańców najczęściej osobno bywają wskazane kobiety: „dwie kobiety wzięto do więzienia”⁵⁰, „kobiety [...] zostały pobite”⁵¹. Przemoc wobec kobiet ukazuje brutalność oprawców, którzy nieprzebierają w środkach, aby dopiąć celu, do którego zmierzają niemal dosłownie po trupach. Ich amoralizm ujawnia się szczególnie w brutalnym traktowaniu kobiet w ciąży, który to obraz stanowi jeden z toposów poetyki korespondencji chłopów z władzami: „ciągnięcie i popychanie kobiety ciężarnej do aresztu, która ze strachu mdlała”⁵² – to obraz, który wyłania się z kart chłopskich rękopisów parokrotnie. Mieszkańcy wsi Brzozowa Gać ujawniają wrażliwość genderową *avant la lettre*. Podpis „My niżej podpisani chłopci i kobiety ze

⁴⁷ [Brak nadawcy (dalej: b.n.)] do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ignalina, 21 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 18.

⁴⁸ [B.n.] do Ministerstwa Rolnictwa, Minkowice, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 18.

⁴⁹ Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

⁵⁰ Jan Soń i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Minkowice, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 19.

⁵¹ *Ibidem*, s. 20.

⁵² Aleksander Pękała i inni do Komitetu Centralnego PZPR, Brzozowa Gać, 15 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 24.

wsi Brzozowa Gać⁵³ umieszczony zostaje w prawym górnym rogu kartki w miejscu nadawcy. Autorzy listu stwierdzają zresztą *explicito*: „Polska Ludowa kobietom nadała równo uprawnienie [*sic!*], nad którym walczyły najlepsze córki ojczyzny”⁵⁴.

Osobno, choć na ogół w kontekście kobiet, wzmiankowane są dzieci: „zostało tu 2-letnie dziecko bez opieki”⁵⁵, w oddali brzmi „płacz kobiet i dzieci”⁵⁶. Podobnie zwrócona zostaje uwaga na trudną sytuację osób w podeszłym wieku: „co będzie ze starcami, odpowiedź [...] brzmiała: nie będzie pracować nie będzie jeść”⁵⁷.

To całe bogactwo różnorodnych ludzkich typów reprezentujących naturalne wspólnoty, zaludniających świat przedstawiony epistolografią chłopskiej lat pięćdziesiątych niemal znika dwadzieścia lat później, gdzie z owych ról naturalnych udało się natrafić jedynie na gospodarzy: „zwracam się w sprawie, która niepokoi mnie, jak i również 24 gospodarzy z mojej wioski”⁵⁸.

I na tym kończy się repertuar ról naturalnych, które stanowiły podstawę samo-identyfikacji postaci przedstawionych w listach z epoki Gierka. To ubóstwo zostaje wynagrodzone przez obfitość społecznych ról arbitralnych. Jeśli w tekstach wcześniejszych napotykać jedynie leśniczego, gajowego czy krawcową, to w narracjach epistolograficznych z lat siedemdziesiątych występuje listonosz, lekarz weterynarii, robotnik, traktorzysta, omłotowy, działacz społeczny etc., a nawet turyści.

Szczególnie interesujące są przypadki pośrednie, takie jak obywatel, repatriant, parcelanci czy rolnik. Ten ostatni deklaruje się jako ktoś, kto postanowił zostać rolnikiem: „chcąc zostać rolnikiem zacząłem od kawałka ziemi”⁵⁹. Jest to przykład czystej postaci woli arbitralnej, która odróżniała – być może – rolnika od chłopca, który staje się chłopem przez urodzenie, a więc w sposób naturalny.

Kolejny krąg postaci, rodzina, na pierwszy rzut oka zdaje się wyglądać podobnie w obu historycznych czasoprzestrzeniach. Jest to jednak pozór, który znika, jeśli porównać konteksty sytuacyjne, w których wymienione postaci się pojawiają. O ile nadawcy listów z lat pięćdziesiątych portretują rodzinę najczęściej jako zagrożoną w swym bycie społecznym, psychicznym czy nawet biologicznym, o tyle lata siedemdziesiąte przynoszą raczej donosy aniżeli skargi.

Obrazy rodziny w okresie powojennym rysują się w nader ciemnych barwach: „straszyli mnie, że wywiozą mnie i moją rodzinę na Sybir”⁶⁰, „żony z dziećmi oplakują nad losem swoich mężów”⁶¹, „nie zważali na lament mej córki, która jest chorowita”⁶².

⁵³ *Ibidem*, s. 23.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 24.

⁵⁵ Józefa Nowakowska do Hilarego Chełchowskiego, Okół, 24 V 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 11.

⁵⁶ Władysław Kowalski i inni do Ministerstwa Sprawiedliwości, Grabówka, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 14.

⁵⁷ Aleksander Pękała i inni do Komitetu Centralnego PZPR, Brzozowa Gać, 15 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 24.

⁵⁸ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Czesław Kłos do *Fali* 56, Topola, 10 XII 1969 r., k. nlb.

⁵⁹ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Stanisław Urbański do *Fali* 56, Karszew, 22 I 1970 r., k. nlb.

⁶⁰ Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

⁶¹ Zofia Szlachciak i inni do Stefania Nowosielska do Ministerstwa Rolnictwa, Dobrzyca, 27 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 26.

⁶² Jan Bocianowski, b.a., Ordzin, 9 XI 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 28.

Dwadzieścia lat później pojawiają się rodziny bogatsze, choć nie zawsze przy pełnym uszanowaniu zasad uczciwości: „Syn jest traktorzystą, Matka jest zastępcą prezesa, czy to jest zgodne z przepisami [...] Ojciec był w Radzie Nadzorczej Gminnej Spółdzielni, i w tym czasie Prezesem GS został wybrany teścia zięć”⁶³.

Zjawisko podobne, a nawet komplementarne, występuje przy porównaniu lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych w zakresie ostatniego elementu klasyfikacji, czyli władzy. Pakiety określeń dla obu epok historycznych nie różnią się znacznie. Dramatyczna różnica ujawnia się dopiero na poziomie kontekstów. W okresie powojennym ludzie władzy prezentują się jako jednostki wzbudzające lęk, osobnicy, którzy nękają chłopów nachodząc ich po nocach lub trzymają długo w noc na zebraniach. Lata siedemdziesiąte nieco studzą antagonizm między władzą a chłopami. Pozostaje on wyraźny, ale przebiega na innej płaszczyźnie. Zanika niemal stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej, pojawiają się za to konflikty na płaszczyźnie ekonomicznej, spowodowane finansowymi i okołofinansowymi nadużyciami ze strony władz, co również dokumentuje powyższy cytat.

Tabela 2. Postaci przedstawione w listach chłopskich w aspekcie porównawczym

		Lata pięćdziesiąte	Lata siedemdziesiąte
Grupa społeczna/ zawodowa	Rola naturalna	– ludność, ludzie, mieszkańcy – chłop, fornał, gospodarz – starcy, kobieta (kobieta ciężarna), dzieci	– gospodarz
	Przypadek pośredni	– obywatel, repatriant, parcelanci	– repatriant, rolnik
	Rola arbitralna	– członkowie spółdzielni – krawcowa, leśniczy, gajowy	– członkowie spółdzielni – listonosz, lekarz weterynarii – robotnik, traktorzysta, omlotowy – działacz społeczny, adwokat, inżynier, geodeta, sędzia, magister – turyści
Rodzina		rodzina; rodzice, matka; żona, mąż, wdowa, córka, syn, dzieci; siostra, brat, wuj; zięć	rodzina; matka, ojciec, syn; żona, mąż, dziecko, brat, stryj; szwagier, zięć
Władza		przewodniczący spółdzielni, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, sołtys, aktyw, aktywista, sekretarz, prelegenci, prezes, urzędnicy, milicjant, ormowiec, prezydent, minister rolnictwa	przewodniczący spółdzielni, brygadzysta, księgowy, instruktor, kierownik, dyrektor, inspektor, urzędnicy, przedstawiciel przedsiębiorstwa, komornik sądowy, prezes, komendant milicji

Fauna i flora

Kolejna sfera przedmiotowa, którą wyróżniam w obrębie świata przedstawionego listów chłopskich do władzy, obejmuje całość pozaludzkiego świata ożywionego. Jest ona znacznie uboższa niż omawiane wyżej sfery przestrzeni przedstawionej oraz

⁶³ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Stanisław Aidaś do *Fali* 56, Młynki, 18 I 1970 r., k. nlb.

postaci ją zaludniających, zarówno w listach z lat pięćdziesiątych, jak i siedemdziesiątych. Tym niemniej i tu ujawnia się opozycja między dwoma historycznymi momentami.

Źródła z lat pięćdziesiątych przynoszą obraz bydła w ogóle (pasącego się w państwowym lesie bez pozwolenia⁶⁴) oraz, bardziej konkretnie, konia i krowy. Zwierzęta przywołane przy pomocy konkretnych określeń gatunkowych stanowią istoty bliskie rolnikowi, dzielą bez mała jego los niczym członkowie rodziny. „Siedziałem głodny ja i mój koń” – żali się Roman Misztal⁶⁵. Postaci zwierząt pojawiają się na ogół w kontekście opresji, których stają się przedmiotem: „zabrali mi konia z[e] stajni”⁶⁶, „2 konie i krowa itd. będą wyrzucone ze stajni”⁶⁷.

Lata siedemdziesiąty rysują zgoła inny wizerunek zwierzęcia gospodarskiego. Znika koń, co wiąże się zapewne z postępującą mechanizacją wsi, a pojawiają się brojlery – drób hodowany na skalę przemysłową. Mowa o dochodach z tak prowadzonej hodowli⁶⁸, o pożyczce na kupno krowy⁶⁹ oraz ubezpieczeniu bydła⁷⁰.

W zakresie roślinności również dają się dostrzec różnice między badanymi epokami. Rzecz jasna, ze względu na ubóstwo materiału źródłowego, wnioski prezentowane należy jednak uznać za prowizoryczne i wstępne. Za znaczące różnice należy uznać – w latach pięćdziesiątych – wzmiankę o jagodach⁷¹, owocach leśnych, które nie pojawiają się na przestrzeni badanej próbki dwadzieścia lat później. Występują za to truskawki, jak gdyby zbieractwo runa leśnego zostało wyparte przez profesjonalną uprawę ogrodu (sadzonki truskawek⁷²).

Tabela 3. Fauna i flora świata przedstawionego listów chłopskich w aspekcie porównawczym

	Lata pięćdziesiąte	Lata siedemdziesiąte
Zwierzęta	bydło; koń, krowa	krowa, jałówka; brojlery
Rośliny	– zboża, koniczyna – chwasty – jagody	– krzaki, trzciny – truskawki, żyto

Przedmioty

Sfera przedmiotowa świata wyłaniającego się z listów nadsyłanych do władzy, suplik chłopskich⁷³, prezentuje się szczególnie ciekawie w zestawieniu chronologicznym i porównawczym. Pewne dziedziny tej sfery okazują się specyficzne dla danej

⁶⁴ Roman Misztal, b.a., b.m., b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 8.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Krystyna Sbiperacka do Ministerstwa Sprawiedliwości, Bytów, 9 X 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 25.

⁶⁷ Jan Bocianowski, b.a., Ordzin, 9 XI 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 28.

⁶⁸ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Anonim do *Fali 56*, Troszyn Nowy, 20 I 1970 r., k. nlb.

⁶⁹ *Ibidem*, Antoni Matysiak do *Fali 56*, Sipki Wielkie, 11 I 1970 r., k. nlb.

⁷⁰ *Ibidem*, Antoni Maliszewski do *Fali 56*, Skibniów, 14 I 1970 r., k. nlb.

⁷¹ Roman Misztal, b.a., b.m., b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 8.

⁷² ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Hieronim Równicki do *Fali 56*, Prząsłowo, 12 I 1970 r., k. nlb.

⁷³ Zob. D. Jarosz, *Supliki chłopskie z czasów kolektywizacji (1949–1955)*, „Regiony” 1992, nr 1.

epoki, inne reprezentowane są w obu, ale w odmienny sposób. W ogólności uniwersum przedmiotowe rozpada się na następujące wąskie dziedziny, jak: ekonomia, biurokracja, środki transportu, środki przekazu, media, wyposażenie budynku, żywność, medycyna, rolnictwo i broń. Osobną kategorię tworzą produkty deficytowe, które występują w obu omawianych epokach, choć pod odmiennymi postaciami.

W latach pięćdziesiątych problemy finansowe, jakie napotykał ówczesni rolnicy, to uiszczane w ratach opłaty za użytkowanie gospodarstwa ponemieckiego i niezwrócony przez instytucję państwową weksel – mimo wpłaconej raty⁷⁴. Zenon Dul zwraca się do „Towarzysza Prezydenta” Bolesława Bieruta, gdyż Bank Polski nie wypłaca spadku po „wóju [sic!]” z Ameryki⁷⁵. Lata siedemdziesiąte przynoszą leksykę bardziej rozbudowaną, co może świadczyć o wzrastającej komplikacji systemu ekonomicznego. Mowa o pożyczce na kupno krowy⁷⁶, o braku żyranta⁷⁷, nękanii egzekucją⁷⁸, zaginionych rachunkach⁷⁹.

W odróżnieniu od ekonomicznej dziedziny życia codziennego chłopca, subsfera przedmiotowa skupiona wokół spraw biurokracji i funkcjonowania instytucji publicznych (same instytucje omówione zostaną w odrębnej kategorii) nie wydaje się ulegać znaczącej komplikacji na przestrzeni dwudziestolecia. Pod względem ilościowym leksyka wydaje się zrównoważona w obu epokach, choć następują zrozumiałe przesunięcia terminologiczne. Dla lat pięćdziesiątych słowem kluczem tej kategorii jest bez wątpienia podpis, choćby „krzyzkami”⁸⁰, do którego można zostać „nakłonionym pod przymusem”⁸¹ lub zostać wciągniętym⁸². Podobną rolę pełnią takie rekwizyty jak deklaracja czy blankiet. Konsekwentnie pojawia się statut (spółdzielni produkcyjnej)⁸³, tudzież podatki⁸⁴ czy obowiązkowe kontyngenty⁸⁵, które rolnicy musieli dostarczać na rzecz spółdzielni. W latach siedemdziesiątych leksyka nie skupia się wokół żadnego wspólnego tematu. O niewątpliwym rozroście biurokracji może świadczyć pojawienie się ogólnych kategorii urzędowych dokumentów, jak pismo⁸⁶, papier⁸⁷ czy druczki⁸⁸. Pojawia się również pieczęta. Dwie dekady wcześniej, dokumenty, do których odnoszono się w listach, miały charakter bardziej konkretny,

⁷⁴ Katarzyna Pawłowa do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Moraczewo, 21 XII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 31.

⁷⁵ Zenon Dul do Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, b.m., b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 27.

⁷⁶ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Antoni Matysiak do *Fali 56*, Sipiaki Wielkie, 11 I 1970 r., k. nlb.

⁷⁷ *Ibidem*, Hieronim Równicki do *Fali 56*, Prządłowo, 12 I 1970 r., k. nlb.

⁷⁸ *Ibidem*, Mieczysław Sarakun do *Fali 56*, Arkuszewo, 13 I 1970 r., k. nlb.

⁷⁹ *Ibidem*, Antoni Maliszewski do *Fali 56*, Skibniów, 14 I 1970 r., k. nlb.

⁸⁰ Jan Bocianowski, b.a., Ordzin, 9 XI 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 28.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² [B.n.] do Ministerstwa Rolnictwa, Minkowice, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 18.

⁸³ Waław Kapica i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Grabówka, 13 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 17.

⁸⁴ Krystyna Sziperacka do Ministerstwa Sprawiedliwości, Bytoń, 9 X 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 25.

⁸⁵ Zofia Szlachciak i inni do Stefania Nowosielska do Ministerstwa Rolnictwa, Dobrzyca, 27 IX 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 25.

⁸⁶ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Edward Filończuk do Polskiego Radia i Telewizji, Langowo, 18 I 1970 r., k. nlb.

⁸⁷ *Ibidem*, Daniela Rybak do *Fali 56*, Łańcut, 28 I 1970 r., k. nlb.

⁸⁸ *Ibidem*, Antoni Mikołajczak do *Fali 56*, Reńsko, 11 I 1970 r., k. nlb.

była to deklaracja⁸⁹, wezwanie⁹⁰, obdukcja lekarska⁹¹, a abstrakcyjny blankiet dotyczył przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej: „podłożono nam czysty blankiet (czyli papier), który następnie podpisano pod przymusem”⁹². Na tle pozostałych sfer przedmiotowych, które wyłoniły się wskutek przeprowadzonej analizy w świecie przedstawionym listów chłopskich, domena biurokracji okazuje się najbardziej rozbudowana, co nie dziwi wobec celu, w jakim powstawały listy, a którym było rozwikłanie problemów rolników wiążących się z ich społecznym, a więc instytucjonalnym funkcjonowaniem.

Inną sferą, która liczbowo zbliża się do sfery biurokracji, jest dziedzina produktów deficytowych, która rozrasta się w latach siedemdziesiątych. Nie należy stąd bynajmniej wnioskować o nasilającym się kryzysie i brakach w zaopatrzeniu, lecz raczej o rosnących potrzebach i oczekiwaniach. O ile niezaspokojone, jawnie wyartykułowane zapotrzebowania, które wyłaniają się z próbki badawczej dwadzieścia lat wcześniej, „ograniczają się” w zasadzie do odzieży („se zostałem bez niczego, ani ja ubrania, ani moje dzieci tak ze nawet mniema koszuli”⁹³) i opału („Wszystkie wrogi brały drewno a, dlamnie nie było”⁹⁴), o tyle autorzy listów z lat siedemdziesiątych zgłaszają liczne braki, które przede wszystkim dotyczą wyposażenia niezbędnego do wykonywania pracy, jak zimowa odzież („Czapki i rękawice zimowe jeszcze nie otrzymaliśmy”⁹⁵) i sprzęt grzewczy⁹⁶, odzież robocza oraz środki czystości („a czy mydło i proszek i ręczniki należą się pracownikowi”⁹⁷).

Różnice zarysowane między omawianymi epokami dotyczą szczególnie dziedzin, które nie pojawiają się latach pięćdziesiątych. Zrozumiała jest nieobecność terminologii związanej z mediami, jak linia elektryczna czy światło⁹⁸. Podobnie w kwestii środków przekazu następuje ewolucja: radio występuje w obu epokach, kalendarz – odchodzi w przeszłość, ale za to pojawiają się prasa i telewizor. Media pełnią rolę emancypacyjną i pozwalają ich odbiorcom zdobyć wiedzę o własnych prawach, nawet jeśli odbywa się to w trybie narzuconej alfabetyzacji, o czym świadczy przykład z 1950 r.: „gdyśmy byli w Gminnej Spółdzielni przymusowo, musieliśmy kupić »Kalendarz – Poradnik Rolniczy«, w którym na str. 180 brzmi, że nie wolno nikogo zmuszać do »Spółdzielni Produkcyjnej«”⁹⁹. Rolę kalendarza rolniczego w dziele publicznego oświecenia poczyną pełnić prasa. „Czytam nie raz w prasie żeby pracownicy otrzymywali posiłki gorące”¹⁰⁰ – pisze w styczniu 1970 r. do redakcji programu

⁸⁹ Jan Bocianowski, b.a., Ordzin, 9 XI 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 28.

⁹⁰ Jan Soń i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Minkowice, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 19.

⁹¹ *Ibidem*, s. 20.

⁹² Wacław Kapica i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Grabówka, 13 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 17.

⁹³ Roman Misztal, b.a., b.m., b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 8.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Antoni Mikołajczak do *Fali* 56, Reńsko, 11 I 1970 r., k. nlb.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Wacław Koniarz, b.a., Stefanów, 7 I 1970 r., k. nlb.

⁹⁸ *Ibidem*, Czesław Kłos do *Fali* 56, Topola, 10 XII 1969 r., k. nlb.

⁹⁹ Antoni Głombik do Ministerstwa w Warszawie, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 11.

¹⁰⁰ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Antoni Mikołajczak do *Fali* 56, Reńsko, 11 I 1970 r., k. nlb.

radiowego *Fala 56* robotnik z Reńska. W epoce Gierka zaczynają jednak również występować media w roli przedmiotu konsumpcji: „Rodzina ta tak się wzbogaciła, że każdy ma [...] telewizor”¹⁰¹ – pisze do programu radiowego anonimowy informator.

Widoczna ewolucja zachodzi również w zakresie środków transportu. Po wojnie w tej dziedzinie najbardziej symbolicznie nacechowany wydaje się traktor, który niemal zawsze jest narzędziem gwałtu i zawłaszczenia: „wjechali bezprawnie traktorem na nasze ziemie”¹⁰², „na pole własności Grzejczyk Genowefy [...] wjechał traktor”¹⁰³, „przewodniczący spółdzielni [...] wjechał jeszcze traktorem”¹⁰⁴. Podobnie złowrogą rolę pełni samochód, także zmonopolizowany przez czynniki państwowe – poruszają się nimi organizatorzy spółdzielni, milicja i policja polityczna: „jeździli samochodem i zwozili na miejsce zebrania”¹⁰⁵. Lata siedemdziesiąte wprowadzają istotne zmiany w parku maszynowym świata przedstawionego listów chłopskich. Pojawia się komunikacja zbiorowa (bilet, autobus¹⁰⁶), a groźny traktor zostaje zastąpiony przez profesjonalny ciągnik i maszyny, wraz z zestawem części zamiennych¹⁰⁷.

W świecie przedmiotowym epoki gierkowskiej nieobecna jest dziedzina militariów, która stanowi element codzienności lat powojennych i narzędzie przymusu organizatorów spółdzielni produkcyjnych: „jeśli nie podpiszę [...] to tu mię wsadzi kulę w łeb”¹⁰⁸, „Przedst[awiciel] UB zaczął przekładać rewolwer z jednej kieszeni do drugiej”¹⁰⁹, „ponocy naz wyprowadzają pod karabinami jak zbrodniaży [*sic!*]”¹¹⁰.

Tabela 4. Przedmioty codziennego użytku należące do świata przedstawionego listów chłopskich w aspekcie porównawczym

	Lata pięćdziesiąte	Lata siedemdziesiąte
Ekonomia	– pieniądze, rata, weksel	– pożyczka, wezwanie do zapłaty, egzekucja, dolary, rachunki
Biurokracja	– podpis, deklaracja, blankiet – statut, wezwanie, obdukcja lekarska – podatki, kontyngenty, mandat	– protokół, opinia, plan, umowa notarialna, akt oskarżenia, mapa katastralna – pismo, papier, druczki, pieczętka
Środki transportu	– traktor – samochód	– autobus, bilet – samochód, pojazd – fura, ciągnik, maszyny, części zamienne
Środki przekazu	– radio, kalendarz	– radio, telewizor, prasa, pismo
Media	–	– linia elektryczna, światło

¹⁰¹ *Ibidem*, Anonim do *Fali 56*, Troszyn Nowy, 20 I 1970 r., k. nlb.

¹⁰² Waław Kapica i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Grabówka, 13 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 17.

¹⁰³ Jan Soń i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Minkowice, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 19.

¹⁰⁴ Katarzyna Pawłowa do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Moraczewo, 21 XII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 30.

¹⁰⁵ Władysław Kowalski i inni do Ministerstwa Sprawiedliwości, Grabówka, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 14.

¹⁰⁶ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Waław Koniarsz, b.a., Stefanów, 7 I 1970 r., k. nlb.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Stanisław Ałdaś do *Fali 56*, Młynki, 18 I 1970 r., k. nlb.

¹⁰⁸ Zenon Dul do Prezydenta Rzeczypospolitej Polski[ej], b.m., b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 27.

¹⁰⁹ Józefa Nowakowska do Hilarego Chełchowskiego, Okól, 24 V 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 11.

¹¹⁰ [B.n.] do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ignalin, 21 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 18.

	Lata pięćdziesiąte	Lata siedemdziesiąte
Wyposażenie budynku	– drzwi, okna; stół, piła	– klucz, płot
Żywność	–	– mięso
Medycyna	–	– zęby, apteczka, tabletki, leki
Rolnictwo	– inwentarz martwy	– zasiew, inwentarz martwy, nawozy; siano, stóg; graniczniki
Broń	– kula, rewolwer, karabin	–
Produkty deficytowe	– ubranie, koszula – drewno	– ubrania robocze, gumowce, szpadle – mydło, proszek, ręczniki – grzejnik, piecyk – czapki, rękawice – posiłki

Instytucje

Różnice podobnej natury ujawniają się w perspektywie komparatystycznej w zestawie instytucji, które budują tkankę państwa w świecie przedstawionym listów chłopskich. Najliczniej pojawiają się one jako adresaci skarg i prośb. W przypadku okresu stalinowskiego chłopi szukają często ratunku bezpośrednio w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, gdyż gros problemów dotyczy kwestii przydziału ziemi rolnej i jej odbierania w celu wcielenia do spółdzielni. W praktyce chłopi muszą toczyć walki na szczeblu powiatu („plotki omnie do komitetu Powiatowego donieśli¹¹¹”, „sześć osób dostało wezwanie do Powiatowej Rady Narodowej¹¹²) i lokalnej spółdzielni („Członkowie Komitetu Spółdzielni Produkcyjnej wjechali bezprawnie traktorem na nasze ziemie¹¹³).

Państwowa machina biurokratyczna lat siedemdziesiątych jest znacznie bardziej skomplikowana, pojawiają się wyspecjalizowane urzędy (Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych¹¹⁴, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury¹¹⁵, Wydział Geodezji PRN¹¹⁶).

Obok kategorii urzędów państwowych zdarzają się instytucje czysto polityczne, jednak tylko w korespondencji z okresu stalinowskiego. „Zostałem usunięty z partji PZPR¹¹⁷ – wyznaje autor listu wysłanego w roku 1949. Dwadzieścia lat później tkanka instytucjonalna świata przedstawionego pozbawiona jest *explicite* nazwanego wymiaru politycznego. Nowum tego okresu są także instytucje medialne, takie jak radio i prasa: „Proszę uprzejmie o przyjazd przedstawiciela Polskiego Radia¹¹⁸. Widać, że radio traktowane jest tutaj nie jako środek przekazu, a więc w sensie omawianym powyżej, ale jako instytucja, której przedstawiciel jest wzywany do interwencji na

¹¹¹ Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

¹¹² Jan Soń i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Minkowice, b.d., „Regiony” 1992, nr 1, s. 19.

¹¹³ Waclaw Kapica i inni do Ministerstwa Rolnictwa, Grabówka, 13 VIII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 17.

¹¹⁴ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Edward Filończuk do Polskiego Radia i Telewizji, Langowo, 18 I 1970 r., k. nlb.

¹¹⁵ *Ibidem*, Józef Jakubiak do Polskiego Radia i Telewizji, Skrzynki, 23 I 1970 r., k. nlb.

¹¹⁶ *Ibidem*, Daniela Rybak do *Fali 56*, Łańcut, 28 I 1970 r., k. nlb.

¹¹⁷ Zygmunt Krajewski do Ministerstwa Rolnictwa, Michałki, 5 VIII 1949 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 7.

¹¹⁸ ODiZP, DA, WDA, 1295/1, Józef Jakubiak do Polskiego Radia i Telewizji, Skrzynki, 23 I 1970 r., k. nlb.

miejscu. W razie potrzeby obywatel ma prawo oczekiwać wsparcia ze strony mediów, traktowanych jak służba publiczna.

Wzbożacy został również repertuar instytucji państwowych. W okresie stalinowskim ograniczał się on do Banku Polskiego i wojska („Służyłem w Wojsku Polskim”¹¹⁹). W realiach chłopskiej korespondencji lat siedemdziesiątych ta ostatnia instytucja nie pojawia się w ogóle. Dochodzą natomiast instytucje ubezpieczeniowe: PZU i ZUS.

Tabela 5. Instytucje świata przedstawionego listów chłopskich w aspekcie porównawczym

	Lata pięćdziesiąte	Lata siedemdziesiąte
Instytucje polityczne	PZPR, partia	–
Urzędy	– Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, – Powiatowa Rada Narodowa, komitet powiatowy – Komitet Spółdzielni Produkcyjnej	– Ministerstwo Sprawiedliwości, Prezydium – Wydział Spraw Wewnętrznych, Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Wydział Geodezji PRN – związek powiatowy, komisja rewizyjna
Zakład pracy	– zakład pracy	– dyrekcja
Media	–	– Polskie Radio i Telewizja, redakcja „Gazety Poznańskiej”
Instytucje państwowe	– Bank Polski, wojsko	– ZUS, PZU, ubezpieczalnia, bank, sąd
Instytucje opresji	– MO, Milicja Kolejowa, UB	– MO, służba porządkowa
Inne	–	– lecznica

Wnioski

Analiza tekstualna przeprowadzona powyżej na materiale czterdziestu listów z początków lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych, daje podstawy do zaryzykowania tezy o istnieniu specyficznego chronotopu dla tekstów z każdej z epok. Wieś powojenna, odznaczająca się silną tożsamością lokalną, składa się z prostych zabudowań i nielicznych instytucji lokalnych. Okalają ją ziemie uprawne i nieuprawne różnego typu, o nie do końca ustalonym statusie i funkcji. Społeczność wioski pracuje w miejscu zamieszkania i posiada charakter wspólnoty, nieliczni są przedstawiciele profesji wyspecjalizowanych. Władza lokalna dyscyplinuje podległych jej obywateli w sposób często brutalny i budzący sprzeciw. Rodziny zamieszkujące wieś bywają w trudnej sytuacji ekonomicznej, a ich byt bywa zagrożony. Gospodarka wsi ma charakter tradycyjny, a niedobory uzupełnia zbieractwo.

Krajobraz geograficzny wsi wyłaniającej się z korespondencji o dwie dekady później jest zgoła inny. Wieś jest przestrzenią abstrakcyjną, która rozciąga się wokół prosperującego na ogół gospodarstwa, składającego się z licznych zabudowań. We wsi funkcjonuje wiele instytucji państwowych. Produkcja rolna wydaje się być nowocześniejsza i bardziej wyspecjalizowana, dlatego też wielu mieszkańców dojeżdża do

¹¹⁹ Jan Ossowski do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Przekupów, 12 XII 1950 r., „Regiony” 1992, nr 1, s. 30.

pracy poza miejscem zamieszkania. Wspólnota się rozpada, a przynależność do niej nie stanowi już wyznacznika tożsamości społecznej. Pojawia się wielu wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Władza przestaje być groźna, ale ulega korupcji. Rodzina traci funkcję ofiary opresji, ale staje się symbolem źle pojętej więzi rodzinnej, nepotyzmu i kumoterstwa.

Zaprezentowana chłopska korespondencja nie powinna być żadną miarą traktowana jako „zwierniadało przechadzające się po gościńcu”, a przynajmniej w nie większym stopniu niż Stendhalowska powieść. Świat przedstawiony listów do władzy nie może pokrywać się ze światem historycznym, gdyż stanowi tylko jeden z jego niezliczonych przekrojów, oferuje jedną tylko perspektywę, choć egzemplifikowaną przez wiele podmiotów mówiących. Przeprowadzona fenomenologiczna analiza chłopskiej twórczości epistolograficznej stanowi jedynie owoc mozolnej lektury tych niezwykle interesujących dziełek, nie może być żadną miarą uznana za próbę historycznej rekonstrukcji świata wsi PRL. Przedmiotem badania nie była tu historia polskiej wsi, ale krytyczna analiza źródeł, która stanowić powinna przygotowanie do każdej odpowiedzialnej próby zrozumienia przeszłości. Warsztat literaturoznawczy byłby tu więc dla badań historycznych tym samym, czym logika dla nauk przyrodniczych.

“To Citizen Minister.” The world in letters from peasants to the Communist authorities

The article deals with letters sent by peasants to the central authorities of the Polish People’s Republic and the Polish Radio. The presented research is based on the semantic analysis of the text corpus comprising 40 letters (20 from the 1950s and 20 from the 1970s) and aims to reconstruct the world represented in the texts. The concept derived from Roman Ingarden’s philosophy of literature is applied to non-fiction literature, traditionally the focus of historians. As a result, a comprehensive list of elements comprising the world in the examined texts emerged—which, according to Florian Znaniecki’s concept of the humanistic coefficient, shows the specific point of view of their authors. At the same time, it gives a direct insight into their everyday life. The analysis, done in a phenomenological spirit, leads to the reconstruction of the textual world of the subjects. Therefore, it cannot be a direct reference to the historical reality, but it can, at times, illuminate it excitingly and innovatively.

KRZYSZTOF GAJEWSKI – magisterium w Instytucie Literatury Polskiej UW (2002), doktorat w Instytucie Filozofii UW (2008). Od 2003 r. zatrudniony w Instytucie Badań Literackich PAN. Zainteresowania badawcze: antropologiczna teoria mediów, krytyczna analiza dyskursu, kulturowe studia nad komunizmem oraz problematyka intencjonalności. Opublikował książkę *Umysł wobec świata. Intencjonalność w filozofii Johna Searle’a* (2016) oraz liczne rozdziały i artykuły w pracach zbiorowych i czasopismach.

